

DEZYDERATY PRAKTYKÓW I WYBRANE FRAGMENTY KOMENTARZY DO ANKIET

UWAGI METODYCZNE

Marian Grzyb (Inspektorat Generalny PGR)

Opracowanie ankiet było utrudnione, ponieważ:

— opracowany plan na końcowy rok najbliższej pięcioletki (1975/1976) jest już częściowo nieaktualny i ulegnie zmianie, a planu na lata 1967-1980 nie opracowywano,

— wspólne nakłady na produkcję rolną, przemysłu rolnego oraz działu usługowego uniemożliwiają wyliczenie większości wskaźników wyłącznie dotyczących produkcji rolniczej. Ponadto, w związku z postępowaniem w technologii produkcji, zaciera się granica między produkcją przemysłową i rolną (produkcja suszu z zielonek i ziemniaków, płatków ziemniaczanych itp.),

— przy obecnym systemie księgowości i sprawozdawczości w PGR, w przedsiębiorstwach oraz w jednostkach nadrzędnych nie wylicza się zużycia pasz w jednostkach pokarmowych, produkcji ogółem w jednostkach zbożowych, wartości produkcji globalnej, nakładu pracy w rbg i plonu przeliczeniowego wszystkich ziemiopłodów. W PGR nie prowadzi się również księgowości kalkulacyjnej. W związku z tym brak jest danych o kosztach jednostkowych produkcji żywca, mleka i jednostki zbożowej ogółem. Natomiast część tych danych można ustalić na podstawie badań prowadzonych w 100 PGR przez Instytut Ekonomiki Rolnej.

Określenie pułapu optymalnego (dla poszczególnych wskaźników ogółem) dla PGR Resortu Rolnictwa jest bardzo trudne. Bardziej możliwy jest do ustalenia poziom optymalny dla niektórych wskaźników bezpośrednio w przedsiębiorstwie PGR.

Zestaw podanych wskaźników dotyczących wykonania planów produkcyjnych w latach 1966/1967-1970/1971 charakteryzuje tylko w pewnym stopniu postęp w PGR. W wymienionych latach PGR przejęły do zagospodarowania z PFZ około 265 tys. ha użytków rolnych, w tym około 200 tys. ha gruntów ornych. Grunty te z reguły mają niskie wskaźniki bonitacyjne i złą kulturę, a doprowadzenie ich do właściwej żyzności gleby wymaga wysokich nakładów. Poziom produkcji roślinnej jest znacznie

niższy od osiąganego na podstawowym areale PGR. Wobec braku zabudowań na tych gruntach, w początkowych latach nie osiąga się żadnej produkcji zwierzęcej. Obniża to znacznie dynamikę wzrostu wszystkich wskaźników i to zarówno technicznych, jak i produkcyjno-ekonomicznych.

Kazimierz Janiszewski (WZ PGR Poznań)

Mierząc postęp techniczno-organizacyjny i ekonomiczny w gospodarstwach wielkotowarowych, należy dostatecznie wyeksponować zagadnienie związane z produkcją towarową i rentownością przedsiębiorstw, jak również z produkcją przemysłu rolnego.

Jest to konieczne, gdyż wynikiem każdego postępu w omawianych warunkach winna być większa towarowość i rentowność produkcji rolnej.

Również zagadnienie przemysłu rolnego jest niezwykle istotne, gdyż dział ten w wielkotowarowej gospodarce rolnej w ostatnich 10 latach w dużym stopniu został rozbudowany i zmodernizowany i przez to przyczynił się w poważnym stopniu do postępu w produkcji.

Wobec zagospodarowania przez PGR dużej ilości ziemi z Państwowego Funduszu Ziemi, przeważnie podupadłej (np. w Zjednoczeniu PGR Poznań przejęto ok. 50-60 tys. ha w pięciolatce), opracowane wskaźniki zacieśniają obraz efektywności postępu. Przez przejęcie tych gruntów automatycznie obniża się globalnie produkcja i rentowność gospodarstw wielkotowarowych, ponieważ przeważnie jest to ziemia zaniedbana o niskiej kulturze rolnej.

Moim zdaniem, w celu otrzymania pełnego obrazu efektywności postępu, areal ten winien być wyłączany na okres co najmniej trzech lat z areалу produkcyjnego PGR.

Teofil Kowalski (WZ PGR Poznań)

W związku z opracowywaniem materiału nasunęły się następujące uwagi ogólne:

— tabele zawierają dużo wskaźników przeliczeniowych w stosunku do powierzchni użytków rolnych, co przy znacznych ilościach gruntów przejmowanych z PFZ deformuje faktyczny obraz postępu, zarówno techniczno-organizacyjnego, jak i ekonomicznego. Przez pierwsze bowiem lata użytkowania nowo przejętych gruntów efekty pracy są dużo niższe niż na gruntach „dawnych”. W związku z tym, trudny jest do określenia wartościowo optymalny pułap poszczególnych wskaźników;

— zestawienie poszczególnych wskaźników, o różnej wadze danego wskaźnika, nie wydaje się być słuszne. Na przykład, tak samo traktowane są środki ochrony roślin — jak nakłady całkowite, lub zwodociągowanie — jak wartość inwentarza martwego ogółem.

Obniżenie niektórych wskaźników w latach 1968/1969-1970/1971 spowodowane zostało klęskowymi dla rolnictwa warunkami atmosferycznymi (wymarznienie rzepaku i zbóż zimą 1968 r., wpływ suszy latem 1969 r. na zbiory okopowych i pastewnych, nieurodzaj zbóż w 1970 r.).

Wincenty Porwisz, A. Matuszczak (WZ PGR Bydgoszcz)

Wydaje się, że w określonych warunkach społeczno-gospodarczych z dużym przybliżeniem można określić optymalny poziom niektórych wskaźników.

Na pozostałe wskaźniki oddziaływać będą różnorodne czynniki obiektywne i subiektywne, tak że bliższe precyzowanie optymalizacji postępu byłoby — naszym zdaniem — niewłaściwe.

W pomocniczych przygotowaniach do oceny postępu techniczno-organizacyjnego i ekonomicznego używamy takiego układu wskaźników, jaki zamieszczono w tab. 1 i 2. Sądzymy jednak, że synteza oceny tego postępu powinna być uproszczona i powinna wyraźniej określać korelację poszczególnych wskaźników.

Zarys planowanego postępu w latach 1971-1975 zgodny jest z nakreślonym programem rozwoju. Postęp w rolnictwie w okresie 1976-1980 przedstawiliśmy zgodnie z naszymi odczuciami. Nie sądzymy jednak, że wielkości te są maksymalne, choć nie można też wykluczyć odwrotnej sytuacji — mniejszego tempa postępu. Błąd tych rozważań znajduje swe źródło głównie w zmienności relacji cen. Z tego tylko względu świadomie zrezygnowaliśmy z optymalizowania postępu, przedstawiając go w aktualnie realnych rozmiarach.

Wydaje się, że określanie perspektywiczne postępu technicznego i ekonomicznego na podstawie wartości finansowych zawiera już w samej metodzie pewne błędy.

Nasuwa się wniosek, czy w tego rodzaju opracowaniach nie należałoby maksymalnie unikać porównań wartości finansowych, a metodę badań sprowadzić wyłącznie do mierników i wskaźników ilościowych?

Edward Domagała (kombinat PGR w Tucznie)

Reprezentowana w ankiecie metoda pomiaru postępu techniczno-organizacyjnego i ekonomicznego w rolnictwie nie jest najlepiej dostosowana do bieżącej sprawozdawczości. Przebieg procesów produkcyjnych notowany jest bowiem z zastosowaniem uproszczonej księgowości przebitkowej, co w znacznej mierze utrudnia określanie niektórych przyjętych w metodzie wskaźników, do ustalenia których nie wszystkie materiały są statystycznie ujmowane w gospodarstwach. Zachodzi więc konieczność korzystania z materiałów archiwalnych w celu dokonania odpowiednich zestawień, np. ilość roboczo-godzin, ilość zużytej energii elektrycznej itd.

Edward Pietras (kombinat PGR w Karolewie)

W odniesieniu do pomiarów postępu w rolnictwie należy zauważyć, że zmiany cen, tak w okresie przebyłym, jak i przewidywanym, nastrożają trudności w prawidłowej ocenie efektów już uzyskanych, a tym bardziej w ustalaniu wyników docelowych.

W zakresie zaś sposobu prowadzenia księgowości, co jest istotne dla opracowania niektórych wskaźników o charakterze kalkulacyjnym, można stwierdzić, że prowadzimy wprawdzie, dla własnych potrzeb, okresowe, pozaksięgowe kalkulacje kosztów w zakresie produkcji zwierzęcej, lecz roczne zestawienia były sporządzane nie we wszystkich zakładach i nie przez wszystkie lata. W tej sytuacji nie wydawało się słuszne opracowywanie takich wskaźników. Jednak z doświadczenia wiemy, że wyliczenie np. zużycia jednostek pokarmowych może nie odzwierciedlać stanu faktycznego, ponieważ wartość pokarmowa pasz też nie zawsze odpowiada wartości podanej w tablicach paszowych. Również i koszt produkcji jednostkowej zależy często od tego, jakimi paszami dysponujemy i od cen tych pasz, co nie zawsze zależy od gospodarstwa. Z tych względów uważam, że wskaźniki o charakterze kalkulacyjnym są bardziej przydatne do operatywnego zarządzania i analizowania, a mniej są istotne do wyciągania wniosków perspektywicznych. Celem prowadzenia gospodarstwa rolnego jest produkcja towarowa na zewnątrz, stąd też jakkolwiek wskaźniki produkcji globalnej są ciekawe, to uważam, iż bardziej przemawiające przy rozważaniach zagadnień postępu w rolnictwie mogłyby być wskaźniki dotyczące produkcji towarowej, jak np.: towarowość jednostkowa (z 1 ha UR), netto zboża oraz pasz zbożo-zastępczych, mięsa, mleka, jak również ogólna towarowość netto w jedn. zboż. i w zł z 1 ha UR, na 1000 zł środków trwałych netto, na 1 zatrudnionego, na 1000 zł z funduszu płac.

Zamiast pracochłonnego obliczania zużycia jednostek pokarmowych można oprzeć się na wskaźnikach zakupu pasz i zużycia pasz treściwych.

Naszym zdaniem, w celu prawidłowego zastosowania omawianej metody w praktyce z pożytkiem zarówno dla praktyki, jak i nauki, w celu zapewnienia poprawnej i jednoznacznej interpretacji poszczególnych wskaźników, winno się zorganizować krótkie szkolenie ankieterów.

Ryszard Stojewski (kombinat PGR w Kłodzinie)

Wyliczenie, oparte na posiadanej sprawozdawczości stosowanej w gospodarstwach, niektórych wskaźników, takich jak np. produkcja czysta, koszt jednostki zbożowej, byłoby bardzo trudne, a ponadto niemiarodajne.

Dane z ostatnich lat pięciolecia 1966-1970 nie są miarodajne ze względu na wyjątkowo niekorzystne warunki gospodarowania w latach 1968/1969 i 1969/1970 i osiągnięcie w związku z tym niskich efektów produkcyjnych.

Rafał Michałkiewicz (PGR Kętrzyno)

Na wstępie muszę zaznaczyć, że proponowany sposób mierzenia postępu jest bardzo pracochłonny i praktycznie przy opracowywaniu niektórych wskaźników większych zbiorowości następuje wiele kłopotów. Gospodarstwa rolne prowadzące ewidencję księgową metodą uproszczoną nie posiadają gotowych wymaganych danych, a dane źródłowe trzeba przetwarzać i zbierać, np. dni i godziny pracy ludzi trzeba zsumowywać poszczególnymi okresami z kart pracy w każdym miesiącu. Dotyczy to i innych wskaźników (np. przeliczenia na jednostki zbożowe, zużycie jednostek pokarmowych, koszty produkcji żywca, mleka, zużycie energii elektrycznej).

Złożoność problemu oceny postępu technicznego wymaga analizy poszczególnych zespołów problemów i to kilkoma metodami.

Ścisła współzależność wielu czynników stwarza możliwość przecenienia lub niedoceny któregoś z nich. Na przykład oceniając wyniki produkcji zwierzęcej, przy zastosowaniu jako jednostki miary „zużycie j. pokarm./1 kg przyrostu wagi żywej”, mogą wystąpić znaczne odchylenia dodatnie lub ujemne, nie uwzględnia się bowiem szczegółowo jakości pasz.

Również brak dokładnych danych dotyczących sposobu stosowania nawozów mineralnych i proporcji poszczególnych ich składników oraz nieuwzględnianie nawozów organicznych nie pozwala ocenić efektywności nawożenia. Ponadto zauważyłem zasadniczą nieścisłość w doborze mierników. Chcąc porównywać dane w szerszej zbiorowości, należy przeliczać UR wskaźnikiem bonitacji, np. gospodarstwo może posiadać znacznie większą liczbę (nieraz przeszło dwukrotnie) hektarów przeliczeniowych, aniżeli fizycznych hektarów użytków rolnych. Porównanie, po przeliczeniu UR, byłoby bardziej dokładne.

*Bolesław Szopiński (Wojewódzkie Zjednoczenie
Przemysłu Maszyn Rolniczych w Koszalinie)*

Uważam, że klasyfikację wskaźników w proponowanej metodzie należałoby zmienić, a propozycje moje zamieściłem w tab. 5. Przy opracowywaniu wspomnianej tabeli wychodziłem z następujących założeń:

a) samodzielnie istnieją postępy: techniczny i organizacyjny, natomiast ekonomiczny jest wynikiem działania wymienionych poprzednio,

b) postęp techniczny i organizacyjny w państwowej gospodarce rolnej uważam za najistotniejszy w zakresie środków trwałych i biologicznych procesów produkcyjnych,

c) kieruję się zasadą, że postęp techniczny i organizacyjny można wyrażać ilościami, a ocenę tego postępu wyliczać w wartościach,

d) ocena postępu technicznego i organizacyjnego winna być mierzona w zakresach produkcji i zatrudnienia, płac oraz wydajności pracy.

Tabela 5

Proponowane kategorie postępu

Postęp techniczny i organizacyjny w zakresie środków trwałych	Ekonomiczna ocena postępu techniczno-organizacyjnego w zakresie produkcji
<ul style="list-style-type: none"> — wartość inwentarza martwego netto zł/ha UR — siła pociągowa mechaniczna w j. póc./100 ha UR — ciągniko-dni/ha UR — % mechanizacji siły pociągowej — zużycie energii elektrycznej w kWh/ha UR — koszt remontów kapitalnych zł/ha UR — koszt remontów bieżących zł/ha UR — produkcja rolnicza netto zł/1000 zł środków trwałych netto 	<ul style="list-style-type: none"> — nakłady całkowite na środki obrot. zł/ha UR — produkcja roślinna netto zł/ha UR — zwierzęca produkcja netto zł/ha UR — koszt j. zboż. zł/j. zboż — wskaźnik opłacalności — bez dotacji
Postęp techniczno-organizacyjny w zakresie procesów biologicznych	Ekonomiczna ocena postępu techniczno-organizacyjnego w zakresie zatrudnienia i wydajności pracy
<ul style="list-style-type: none"> — nawozy mineralne NPK kg/ha UR — zużycie j. pok./kg przyrostu żywej wagi trzody chlewnej — plon przeliczeniowy q/ha UR — produkcja globalna w j. zboż./ha UR — produkcja mięsa kg/ha UR — produkcja mleka 1/1 krowę 	<ul style="list-style-type: none"> — produkcja czysta zł/rbg — wydajność produkcji globalnej w tys. zł/1 zatrudnionego — fundusz płac i ubezpieczenia zł/rbg — fundusz płac w % nakładów całkowitych — załoga-zatrudnienie/100 ha UR — nakład pracy w rbg/ha UR

Po odpowiednim zreformowaniu systemu księgowości w PGR uważam za celowe wprowadzenie następujących wskaźników:

- a) produkcja globalna w tys. zł/ha UR,
- b) koszt produkcji globalnej w tys. zł/ha UR,
- c) produkcja roślinna w tys. zł/ha UR,
- d) koszt produkcji roślinnej w tys. zł/ha UR,
- e) produkcja zwierzęca w tys. zł/ha UR,
- f) koszt produkcji zwierzęcej w tys. zł/ha UR,
- g) koszt produkcji pomocniczej w tys. zł/ha UR, w tym: koszt mechanizacji, procesów produkcyjnych, tys. zł/ha, UR, koszt konserwacji i napraw sprzętu, tys. zł/ha UR, koszt konserwacji oraz napraw budynków i budowli, tys. zł/ha UR.

Pragnę zaznaczyć, że mimo wszystko będą to wskaźniki syntetyczne, ale umożliwiające opracowanie wskaźników analitycznych, za które uważam:

- koszt jednostki zbożowej/jednostkę zbożową,
- koszt produkcji żywca/1 kg żywca,
- koszt produkcji mleka/1 l mleka.

Odnoszę jednak wrażenie, że uzyskanie wymienionych wskaźników syntetycznych w zupełności wystarczyłoby dla dokonania prawidłowej oceny postępu technicznego i organizacyjnego każdej państwowej jednostki gospodarki rolnej. Jestem przekonany, że przyczyniłoby się to do uporządkowania działalności w wielu państwowych przedsiębiorstwach rolnych.

Paweł Warchoł (Zjednoczenie Hodowli Zwierząt Zarodowych)

Do produkcji globalnej w skali całego rolnictwa nie wlicza się wartości przetwórstwa pierwotnego. Produkcja globalna stanowi sumę dwóch podstawowych gałęzi produkcji rolniczej; roślinnej i zwierzęcej. W gospodarstwach natomiast nie zawsze można wyłączyć działalność w zakresie przemysłu rolnego.

W zakresie jednostkowych kosztów produkcji Instytut Ekonomiki Rolnej publikuje jednostkowe koszty 100 PGR z wyliczeniem kosztów bezpośrednich i pośrednich, natomiast Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, katedra prof. Manteuffla, reprezentuje pogląd liczenia niektórych kosztów bezpośrednich dla całego gospodarstwa.

W zależności od przyjętej metody, wyniki poszczególnych jednostek organizacyjnych mogą być różne i nieporównywalne. Wyprowadzenie wartości wskaźnika syntetycznego przez zsumowanie wartości średnich arytmetycznych poszczególnych szeregów, a nie średnich ważonych, nie wydaje się słuszne. O ile w makroskali rachunek taki jest w miarę właściwy, to w mikroskali wypacza prawidłowe wielkości dotyczące osiągniętych wskaźników.

Stanisław Wąsowicz (Centralne Laboratorium Przemysłu Rolnego)

Sposób przedstawienia stanu gospodarstwa przy pomocy wartości skwantyfikowanych zależy — moim zdaniem — od celu, dla którego analiza jest przeznaczona. Autor widzi następujące cele:

- dla potrzeb ogólnostatystycznych,
- dla oceny gospodarstwa w porównaniu z innymi w płaszczyźnie danego regionu przyrodniczego lub administracyjnego,
- dla oceny gospodarstwa w porównaniu z innymi gospodarstwami, bez względu na region,
- dla powzięcia odpowiednich decyzji rekonstrukcyjnych lub modernizacyjnych.

W związku z powyższym, wskaźniki powinny informować tylko o stanie gospodarstwa i zakresie potrzeb, nie wglębiając się zbyt w szcze-

góry, gdyż dokładność wskaźników przez wiele jeszcze lat nie będzie zbyt duża.

Analiza statystyczno-administracyjna będzie miała na celu określenie aktywności produkcyjnej i możliwości tworzenia prognoz.

Analiza produktywności, prowadzona dla podjęcia odpowiednich decyzji, będzie miała na celu ustalenie nie tylko skutków, ale ich przyczyn, aby stworzyć podstawę do podjęcia decyzji. Analiza ta powinna uwzględniać problem postępu techniczno-organizacyjnego. Należy podkreślić konieczność podnoszenia produkcji, w maksymalnym stopniu utrzymując się w ramach (choćby na pograniczu) rentowności, ponieważ nadejdzie czas, gdy produkcja rolna znacznie obniży swój udział w dochodzie narodowym, a rolnictwo, jako baza wyżywienia, będzie coraz bardziej traktowane jako czynnik niezbędny dla potrzeb społeczeństwa. Dlatego w procesach analizy efektywności rolnictwa coraz bardziej powinny występować i uwypuklać się wskaźniki produktywności oraz ich współzależności od spraw socjologicznych, a nie wskaźniki, które mogłyby być przydatne dla oceny opłacalności wyżywienia społeczeństwa.

W odniesieniu do wskaźników, za pomocą których można analizować stan gospodarstw autor proponuje nie uwzględnione w ankiecie, a ważne aktualnie i perspektywiczne wskaźniki, które zostały wyliczone poniżej.

1. Wskaźniki renty różniczkowej (2/I) ¹.

2. Wskaźnik wartości inwentarza martwego oraz środków trwałych brutto, według istotnej przydatności produkcyjnej w stosunku do stanu wyjściowego. Wskaźnik ten jest, zdaniem autora, niezbędny dla obiektywnej i porównywalnej oceny zdolności produkcyjnej gospodarstwa (1/II). Dla oceny jego obrazu finansowo-gospodarczego może pozostać wskaźnik netto.

3. Wskaźnik stopnia produktywności w jednostkach umownych na 1 ha UR (2/I).

4. Wskaźnik efektu produktywności gospodarstwa, podany w procentach, otrzymany przez obliczenie stosunku produkcji brutto do stopnia produktywności (określany wskaźnik produktywności na UR) (2/II).

5. Wskaźnik rezerw produkcyjnych w procentach, obliczany przez ustalenie stosunku możliwości produkcyjnej ² do produkcji brutto w j. umow., których zmiana będzie następowała wraz ze zmianą pojęcia „produkt finalny rolnictwa” (2/I).

6. Wskaźnik prognozy opłacalności podstawowych produktów, jak np. pasz gospodarskich, produkcji pszenicy, buraka cukrowego, trzody chlewnej, obliczany w procentach przez ustalenie sprzedażnej wartości produktu do kosztów własnych (2/II).

¹ Numery według klasyfikacji w tab. 1-3.

² Możliwość produkcyjna w j. umow. winna być ustalona przy pomocy dokładnej analizy gospodarstwa.

7. Wskaźnik nakładów inwestycyjnych, podany w procentach, obliczony przez ustalenie stosunku optymalnego pułapu zainwestowania na 1 ha do faktycznego poziomu zainwestowania (+ różnica do pułapu, - różnica ponad pułapem — $1/II$).

8. Wskaźnik efektywności amortyzacyjnej obliczony w procentach przez ustalenie stosunku czasokresu amortyzacji technicznej do amortyzacji finansowej (- poniżej pułapu, + powyżej pułapu — $1/I$).

9. Wskaźnik użyteczności zbiorów, podany w procentach, obliczony na podstawie stosunku wielkości plonów w j. umow. do ilości produktu finalnego produkcji brutto, obliczonego w tych samych jednostkach na podstawie obowiązujących norm zużycia ($2/I$).

10. Wskaźnik wykorzystania inwentarza martwego, obliczony w procentach przez ustalenie stosunku wykorzystania tych środków w roboczo-godzinach do optymalnego pułapu, ustalonego dla danego gospodarstwa ($2/I$).

11. Wskaźnik intensywności produkcyjnej załogi w procentach, ustalony przez obliczenie stosunku sumy zużytych roboczo-godzin do pułapu optymalnego, ustalonego dla danego gospodarstwa, jak w p. 8.

12. Wskaźnik wzrostu zarobków załogi, obliczany w procentach, przez ustalenie stosunku między zarobkiem wyjściowym czasokresu wyznaczonego dla oceny dynamiki wskaźników (np. 5-latka) a zarobkiem w okresie analizowanym za 1 rbg ($2/II$).

W ogólnej analizie stanu gospodarstw wielkotowarowych stwierdzamy, że w aktualnym okresie postęp techniczny, dając znacznie większą produkcję z jednostki UR, nie stwarza bazy dla postępu ekonomicznego, natomiast wyraźnie podnosi produkcję na danym obszarze UR.

Ważnym czynnikiem nie uwzględnionym w analizie jest występowanie procesów integracji poziomej, wpływającej na intensyfikację i komasację organizacyjną rolnictwa indywidualnego.

*Tadeusz Ciastoń (Wrocławskie Przedsiębiorstwo Hodowli Roślin
i Nasiennictwa)*

Proponowana metoda i jej elementy budzą wiele wątpliwości.

Dla przykładu, należy poddać pod dyskusję, czy plon przeliczeniowy q/ha nie należałoby przeliczyć na grunty orne, a nie na użytki rolne? Czy do plonu przeliczeniowego winno się zaliczyć inne uprawy, gdyż wskaźniki przyjmują tylko zboża — plon rzeczywisty, ziemniaki — plon dzielony przez 7, buraki cukrowe — plon dzielony przez 12 (brak wskaźników na inne uprawy)?

W gospodarstwach nie wylicza się produkcji globalnej i czystej — czy dla porównań nie wystarczyłoby przedstawienie tylko produkcji końcowej brutto i netto zgodnie z planami finansowo-gospodarczymi gospodarstw?

Jerzy Fediuszko (Przedsiębiorstwo „Hodowla Buraka Cukrowego”)

Wydaje się celowy, w ramach ankiety, podział gospodarstw wielkotowarowych na grupy według ich specyfiki i zapoznanie się ze wskaźnikami analitycznymi dotyczącymi postępu produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Ponadto należy zauważyć, że stosowanie uzyskanych z analizy wskaźników dla ustalania kierunków postępu technicznego w przyszłości wydaje się zbyt mechaniczne bez opracowania docelowego modelu struktury rolnej w kraju, względnie kilku wariantów — bliższych i dalszych — tego modelu.

Ocenione również muszą być możliwości postępu w środkach produkcji. Dotyczy to szczególnie przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych, których produkcja — moim zdaniem — w niedostatecznym stopniu — dotrzymuje kroku światowemu postępowi technicznemu pod względem konstrukcyjnym i wykonawstwa materiałowego. W licznych przypadkach braki w zakresie maszyn i urządzeń bardzo silnie limitują możliwości wprowadzania nowych, racjonalniejszych technologii w produkcji rolnej.

O realizacji postępu technicznego decydować będzie również przygotowanie odpowiednich kadr, co powinno być uwzględnione w przeprowadzanej analizie.

Zbigniew Miłosz (RRZD w kombinacie Grzmiąca)

Wydaje się, że postęp ekonomiczny można by dobrze przedstawić za pomocą wartości jednostkowych wyników finansowych.

Ponadto zagadnienie poziomu mechanizacji prac w magazynach nie zostało dostatecznie uwzględnione.

Należy pamiętać, że postęp techniczny przy aktualnych relacjach cen środków technicznych dostarczanych rolnictwu często nie pociąga za sobą postępu ekonomicznego.

W odniesieniu zaś do jednego z podstawowych wskaźników, charakteryzujących warunki społeczne, jakim są płace — wydaje się, że będą one wzrastać szybciej aniżeli to wynika z dotychczasowych założeń dyrektywnych. Zatem przy analizie wskaźnika syntetycznego w zakresie postępu ekonomicznego fakt ten należy mieć na uwadze.

UWAGI OGÓLNE

Kazimierz Janiszewski — (WZ PGR — Poznań)

W sprawie przyspieszenia postępu w rolniczej produkcji wielkotowarowej przedstawiam następujące wnioski:

a) w dalszym ciągu dążyć do jak największej specjalizacji produkcji, tak

w dziale produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej. W produkcji roślinnej — przez uprawę intensywnych odmian zbóż i okopowych, przez wysokie nawożenie mineralne i prawidłowe stosowanie środków ochrony roślin. W produkcji zwierzęcej — przez koncentrację i specjalizację chowu, pełne zabezpieczenie własnej bazy paszowej i przez to zmniejszenie nakładów na produkcję;

b) w zakresie mechanizacji — przez dalsze kompleksowe zmechanizowanie produkcji, tak roślinnej, jak i zwierzęcej, a szczególnie w dziedzinie zbioru okopowych, zielonki, słomy po kombajnach, a w hodowli — w dziedzinie większego zmechanizowania zadawania pasz, przygotowania pasz oraz usuwania obornika;

c) w zakresie budownictwa — przez zabezpieczenie w budynkach inwentarskich w całej pełni funkcjonalności budynków dla uproszczenia obsługi — zabezpieczenie lepszej wentylacji i umożliwienie stosowania należytej higieny chowu. Należy doprowadzić do wszystkich budynków inwentarskich wodę, a przede wszystkim dążyć do dalszego potaniania budowy tych budynków. W budynkach mieszkalnych — przez wyposażenie ich w wodę (łazienki, WC) oraz centralne ogrzewanie;

d) unikanie częstych zmian planów produkcji, tak w zakresie produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej, w okresie każdej 5-latki, gdyż praktyka wykazuje, że płynność planów nie przyczynia się do wzrostu produkcji i osiągnięcia jak największych efektów produkcyjnych i ekonomicznych gospodarki wielkotowarowej;

e) przez uwzględnienie czynnika ludzkiego, gdyż o produkcji i rozwoju gospodarczym i finansowym gospodarki wielkotowarowej decydują przede wszystkim ludzie. W związku z tym uważam za konieczne wprowadzenie wskaźnika dokształcania kadry fachowej wszystkich szczebli, począwszy od robotników, a skończywszy na aparacie kierowniczym. Dla kierownictwa gospodarki wielkotowarowej winny być prowadzone dodatkowo niezbędne studia ekonomiczne oraz aktualne szkolenie finansowo-bankowe.

Również dotyczy to średniej kadry kierowniczej.

Wincenty Porwisz, A. Matuszczak (WZ PGR Bydgoszcz)

Problematyka postępu technicznego i ekonomicznego w wielkotowarowej produkcji rolniczej w tak szerokim rozmiarze, jaki ujmuje „Ankieta”, nie była chyba dotychczas ujmowana. Jeżeli więc wolno nam tą drogą autorom opracowania wyrazić za to szczerze słowa uznania, czynimy to z wielką satysfakcją. Z pewnością życzeniem każdego rolnika-praktyka będzie, aby wyniki powyższych opracowań jak najszybciej do nas dotarły. Dostarczą one ciekawych wniosków, na podstawie których pewniej i śmieiej jeszcze podejmować będziemy mogli właściwe decyzje.

Bolesław Szopiński (Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Maszyn
Rolniczych — Koszalin)

Uważam, że prawidłowe wskaźniki oceny działalności przedsiębiorstwa, z punktu widzenia ekonomiki, wymagają możliwie szczegółowej ewidencji zdarzeń gospodarczych. W przypadkach prowadzenia takiej ewidencji w bardzo szczegółowy sposób, ocena może być dostatecznie wnikliwa oraz bardzo dokładna. Wydaje się, że w odniesieniu do państwowych przedsiębiorstw rolnych nie można mówić o szczegółowej ewidencji. Jestem zdania, że dla dokonania oceny postępu istotne znaczenie winien mieć wynik działalności z różnych kierunków, jakie występują w państwowych przedsiębiorstwach rolnych. Niestety, ustalenie takich wyników jest wyjątkowo trudne, jeżeli w ogóle możliwe. Uważam więc, że zachodzi konieczność dokonania odpowiednich zmian w prowadzeniu ewidencji zdarzeń gospodarczych, a w szczególności wprowadzenie pojęcia kosztów z podziałem rodzajowym i miejsca ich powstawania. Po wprowadzeniu takiej reformy ewidencji, byłoby możliwe uzyskanie bardziej miarodajnej oceny ekonomicznej.

Stanisław Wąsowicz (Centralne Laboratorium
Przemysłu Rolnego MR)

TRUDNOŚCI TECHNICZNO-EKONOMICZNE OCENY POSTĘPU PRODUKCJI ROLNICZEJ

Wielokrotnie stykając się z procesami analizy techniczno-ekonomicznej gospodarstwa rolnego, autor spotykał się przeważnie z metodami, niemal w sposób identyczny, stosowanymi w przemyśle. Analitycy uważali, że każda gałąź produkcji może być przy pomocy tych metod należycie i w sposób porównywalny scharakteryzowana. W wielu jednak przypadkach autor w praktyce musiał się zetknąć ze zjawiskami, mającymi bardzo (i coraz bardziej) duże znaczenie w naszym życiu, które w sposób zasadniczy wpływają na ocenę ekonomiczną określonej gałęzi produkcji, mimo że nie zostały oceniane przy pomocy wskaźników. Największe i najpoważniejsze różnice w ocenie techniczno-ekonomicznej, między wielkim przemysłem, występują w wielkotowarowym gospodarstwie rolnym. Najwięcej wspólnych cech, które można byłoby przeanalizować przy pomocy tych samych metod, wykazuje gospodarstwo drobnotowarowe. Tezę tę uzasadnia na kilku wybranych negatywnych przykładach z gospodarstw wielkotowarowych.

a) Ocena wyposażenia gospodarstwa, wpływająca w gospodarstwie społeczno-gospodarczym na efekty bilansowe, jest bardzo odpowiedzialna, gdyż od niej zależy poziom bodźców materialnych, zarówno dla kierownictwa, jak i załogi. Stąd np. wartość środków trwałych będzie prawdopodobnie charakteryzowana z wykorzystaniem przysługującego prawa pomniejszenia ich wartości przy pomocy amortyzacji, jakkolwiek najczęściej wartość

w ten sposób określona nie odzwierciedla faktycznego stanu gospodarstwa, ponieważ posiadane środki trwałe, pod względem swojej produktywności i nakładów, mogą się różnić od liczb charakteryzujących w taki sposób ich cechy.

b) Stosowanie oceny wartości netto tych środków, w połączeniu ze wskaźnikami remontów zarówno kapitałnych, jak i bieżących, również czasami zawodzi, ponieważ często mamy do czynienia z remontami systemem gospodarczym, które mogą być notowane i oceniane, ale również często są nie oceniane, mimo że w obu przypadkach są pokrywane funduszami przeznaczonymi na robocizną w gospodarstwie. Robocizna zaś w rolnictwie, jak wiadomo, posiada natężenia sezonowe oraz podlega poważnym wahaniom, nawet w okresie sezonu, i może być wykorzystywana dla celów nierolniczych. W przypadku nie notowania remontów, gdy jednocześnie nie są one wykonywane, następuje dekapitalizacja gospodarstwa, czego wskaźniki nie ujawniają.

Również w wielu przypadkach na skutek zbyt długiego niewykonywania remontów bieżących jesteśmy zmuszeni do przeprowadzenia remontów kapitałnych, co prowadzi do niegospodarności w budownictwie.

To zjawisko stwarza trudności w ocenie tempa faktycznej dekapitalizacji budynków. Po jednoznacznym zaś ustaleniu pojęcia i metod jego notowania, ocena wysokości nakładów na remonty będzie utrudniona z uwagi na brak szczegółowych cenników dla większości robót remontowych i daleko posuniętą dowolność ich oceny, zwłaszcza wtedy, gdy zostaną one wykonane sposobem gospodarczym, tworząc w takim przypadku przychód dla gospodarstwa remontowanego.

Nie wykorzystane natomiast środki na remonty, zgodnie z normatywami, winny być zapisane jako dekapitalizacja i „antypostęp techniczno-organizacyjny”.

c) Amortyzacja maszyn i urządzeń, obliczana podobnie jak w przemyśle, pomija zupełnie fakt krótkookresowości ich wykorzystywania w rolnictwie w ciągu roku. Różnorodność maszyn w rolnictwie (np. ciągniki, albo kombajny) rzutuje w sposób zasadniczy na efektywność gospodarstwa (np. ciągniki pracują dłużej od kombajnów).

Wartość funduszu amortyzacyjnego nie daje podstaw do oceny również dlatego, ponieważ w tym samym roku może nastąpić zjawisko kasacji oraz nowej inwestycji, więc zmniejszenie odpisów amortyzacyjnych zostanie pokryte przez nową pozycję.

d) Ocena produkcji gospodarstwa rolnego jest niezwykle trudna przy pomocy aktualnie obowiązujących metod, ponieważ:

— ocena wartości produkcji towarowej zależy od wielu czynników, w tym w coraz szerszym zakresie handlowych, w danym okresie lub regionie. Na przykład wystarczy podnieść plony produktu kontraktowanego powyżej normy, aby uzyskać niższą cenę sprzedaży; sprzedać nie-

które ziemniaki w innym czasie, aby uzyskać za ten sam towar odmienne ceny; przeklasyfikować ziemniaki (np. ziemniaki przemysłowe na sadzeniaki, albo na ziemniak jadalny), aby uzyskać zupełnie inne efekty pieniężne,

— ocena produkcji własnej (netto) nie wskazuje na istotną produktywność gospodarstwa, gdyż może być obliczona zarówno od produkcji globalnej, jak również od produkcji brutto. Obliczenie produktów używanych w obrocie wewnętrznym, jak również właściwa ocena wartości zakupionych przez gospodarstwo produktów rolnych, nie daje możliwości przeprowadzenia ścisłego rachunku, ponieważ wszystko zależy od czasu zakupu, sytuacji gospodarczej, warunków atmosferycznych, umiejętności wybrania produktu klasyfikowanego z ogólnej masy towarowej (np. wybieranie sadzeniaka z ziemniaka przemysłowego, odstawy nisko wartościowego zboża po normalnych cenach, zakupu ziemniaka zagrożonego gniciem itp.) oraz jest utrudnione brakiem technicznej możliwości oceny ziemniaków, będących w obrocie wewnętrznym, zwłaszcza tych, które nie są na ogół ważone (ziemniaki kopcowane, siano, kiszonki, słoma, zasoby pastwiskowe). Powodowane jest to m. in. brakiem wiarygodnych ustaleń powierzchni poszczególnych kultur (np. zielonka-zbożowe),

— stosowanie niewłaściwych metod analitycznych dla oceny przydatności ziemniaków (np. ocena białka metodą Kiejdahla), brak pomiarów skrobiowości ziemniaka, nieuwzględnianie w plonach ziemniaków pastewnych faktycznego balastu itp., przy dużym obrocie towarowym, może spowodować bardzo poważne błędy sięgające czasem 30%,

— podstawa obliczenia produktywności gospodarstwa w odniesieniu np. do zużytych pasz nie daje dokładnego poglądu na efekty ekonomiczne. Na przykład zużycie mniejszej ilości jednostek pokarmowych może być wynikiem dobrych warunków zoohigienicznych, przy stosowaniu dobrej paszy przemysłowej. Zużycie tzw. średniej ilości tych jednostek może być wynikiem gorszego wykorzystania paszy przemysłowej lub bardzo dobrego wykorzystania paszy gospodarskiej, przy dobrym, lecz drogim budownictwie inwentarskim, rzutującym na koszty produkcji. Jak w tych warunkach intensyfikować postęp organizacyjno-ekonomiczny? Czy osiąga się ją dzięki preferowaniu postępu organizacyjno-technicznego w inwentarzu martwym oraz żywym (wartość genetyczna), czy też na skutek nowoczesności przejawiającej się w postaci stosowania pasz przemysłowych?

e) Bardzo poważnym czynnikiem utrudniającym porównywalność analizy ekonomicznej jest sprawa renty różniczkowej (tab. 6 i 7), która, wywierając olbrzymi wpływ na wskaźniki produkcyjne gospodarstwa, kamufluje jego faktyczny poziom techniczno-organizacyjny.

f) Lokalizacja gospodarstwa pod względem geograficznym, gospodarczym, socjalno-bytowym, tendencji demograficznych, nie jest uwzględnio-

Tabela 6

Próba oceny różniczkowej na podstawie wartości produkcji podstawowych ziemiopłodów (plony 1967 r.)

Region	Grupa glebowa	Pszenica		Jęczmień		Zyto		Buraki cukrowe		Ziemniaki	
		q/ha	tys. zł	q/ha	tys. zł	q/ha	tys. zł	q/ha	tys. zł	q/ha	tys. zł
Polska		22,4	8,9	21,6	7,6	17,8	5,3	358	28,6	176	10,6
Białostocki	III	17,6	7,0	15,8	5,5	17,8	5,3	339	27,1	177	10,6
Lubelski	II	19,7	7,9	22,2	7,5	15,1	4,7	347	27,7	177	10,6
Olsztyński	I	21,5	8,6	21,3	7,5	17,1	5,1	374	29,9	176	10,6
Poznański	I	24,1	9,6	23,5	8,2	20,7	6,2	378	30,2	180	10,8
Warszawski	III	18,3	7,3	17,7	6,2	14,9	4,5	314	25,1	160	9,6
Wrocławski	I	25,4	10,1	23,2	8,1	20,2	6,0	373	29,8	195	11,7

średnia wartość zbioru

Polska		8,9	7,6	5,3	28,6	10,6
Grupa glebowa III		7,2	5,9	4,9	26,1	10,1
" I		9,6	8,0	5,8	30,0	11,0
" II		7,9	7,8	4,7	20,8	10,6
Nadwyżka I grupy gle- bowej nad III		2,4	3,1	0,9	3,9	0,9
Nadwyżka w procentach		33	35	18	15	10

Do sporządzenia powyższej tabeli wybrano województwa o średnich glebach, bardzo dobrych i dobrych (gr. I), średnich (gr. II) i średnio dobrych oraz złych (gr. III).

Do obliczania wartości produkcji roślinnej przyjęto następujące oceny: pszenica — 400 zł/q, jęczmień — 350 zł/q, żyto — 300 zł/q, burak cukrowy 80 zł/q, ziemniak — 60 zł/q.

Zakładając, że w odniesieniu do gr. I struktura zasiewów zawiera mniejsze ilości żyta i ziemniaków niż przy gr. III, a przy grupie II — mniej pszenicy i buraka cukrowego niż przy gr. I, ustalono na podstawie przybliżonego ważenia [3], że rentę różniczkową dla grup I-III można ocenić na około 30%, a dla grup II-III na około 12%.

Tabela 7

Średnia wartość zbioru w roku suszy (1969 r.)

Region	Grupa glebowa	Pszemica		Jęczmień		Żyto		Buraki cukrowe		Ziemniaki	
		q/ha	tys. zł	q/ha	tys. zł	q/ha	tys. zł	q/ha	tys. zł	q/ha	tys. zł
Polska		24,0	9,6	25,7	9,0	19,6	5,9	276	22,0	165	9,9
Bydgoski, opolski, wrocławski	I	26,7	10,7	28,7	10,1	21,4	6,4	274	21,9	180	10,8
Szczeciński, lubelski, olsztyński	II III	24,1 22,2	9,6 8,9	24,1 23,5	8,4 8,2	18,6 18,2	5,4 5,5	276 247	22,0 19,8	166 153	10,0 9,2

Do sporządzenia powyższej tabeli wybrano województwa oraz do obliczenia wartości produkcji roślinnej przyjęto oceny jak przy opracowywaniu tabeli 18.

Zakładając, że grupa I zawiera w strukturze zasiewów mniejsze ilości żyta i ziemniaków niż grupa III, a grupa II mniej pszenicy i buraka cukrowego niż grupa I, ustalono na podstawie przybliżonego ważenia [4], że rentę różniczkową dla grup I-III można ocenić na ok. 25%, a dla grup II-III na ok. 15%.

Autor zdaje sobie sprawę z tego, że renta różniczkowa nie charakteryzuje kompleksowo stanu gospodarstw różnych stref, gdyż nie może uwzględniać lokalizacji szczegółowej (woda, drogi, dojazdy) oraz podstawowej — odległości do szkół, sklepów, instytucji, publicznych, środków opieki socjalnej, ośrodków kulturalno-rozrywkowych itp.

Tabela 3

Niektóre dane dotyczące warunków przyrodniczych Polski w zestawieniu z wymaganiami roślin uprawnych oraz ich lokalizacji glebowej

Typ gleby	Średni wskaźnik bonitacji	Zajmowany obszar % w stosunku do powierzchni rzeczni gruntów ornych	Pszenvica W = 513 Z = 2700 t = 9°	Jęczmień W = 534 Z = 2300 t = 7°	Zyto W = 350 Z = 4100 t = 7°	Owies W = 597 Z = 2600 t = 2°	Buraki cukrowe W = 397	Ziemniaki W = 636 Z = 600 t = 8°	Motylkowe W = 643 Z = 10500 t = 8°	Pastewne strączkowe W = 4000 Z = 500 t = 7-8
Rędziny	III	2	+	+	+	-	+	-	+	-
Czarnoziemy	II	1	+	+	+	+	-	+	+	-
Czarne ziemie	III	2	+	-	+	-	-	+	+	-
Gleby brunatne	III	8	-	+	+	+	-	+	+	+
Gleby bielice	IV	82	-	+	+	+	-	+	+	+
Mady	III	5	+	-	-	-	+	-	+	-
Razem		100								

Objaśnienia: + — stabilne warunki uprawy i rozwoju roślin uprawnych, — — niekorzystne lub niestabilne warunki, W — ilość wody w 1 potrzebna na uzyskanie 1 kg s. m., Z — ilość związków organicznych pozostawionych w resztkach poźniwnych, t — minimalna temperatura powodująca całkowite zniszczenie rośliny, występująca w okresie senologicznym od kiełkowania do wykształcenia liści.

na w postaci współczynników pomniejszających lub powiększających i znajduje swój wyraz w ocenie postępu techniczno-organizacyjnego gospodarstwa, doprowadzając do nieporównywalności poszczególnych gospodarstw.

Zdaniem autora, konieczne jest ustalenie metod uwzględniających wszystkie istotne czynniki wpływające na produktywność gospodarstwa, ponieważ od ich obiektywnej oceny zależy ocena przyczyn oraz możliwości podjęcia prawidłowych decyzji.

WPLYW POWSTAWANIA NOWOCZESNEGO PRZEMYSŁU ROLNO-PRZETWÓRCZEGO NA AKTUALNĄ PRODUKCJĘ ROLNICTWA I JEGO OCENĘ TECHNICZNO-EKONOMICZNĄ

Zgodnie z tradycyjną oceną, pojęcie gospodarstwa rolnego jest jednoznaczne; w wyniku jego działalności oczekuje się otrzymania odpowiednich płodów rolnych i to najtaniej.

W zasadzie od początku istnienia, rolnictwo jako ciąg produkcyjny składało się z dwóch procesów technologicznych. Pierwszym, najważniejszym od wieków, był proces technologiczno-przyrodniczy A oparty na prawach natury coraz lepiej wykorzystywanych przez człowieka, nie dających się jednak pokierować zawsze zgodnie z jego wolą. Obok tego, w dalszej kolejności rozwoju linii produkcyjnej rolnictwa, kształtował się proces technologiczny B, obejmujący problem zagospodarowania płodów rolnych od momentu ich zbioru do uzyskania produktu finalnego. Proces ten był w pełni zależny od człowieka, lecz wymagał konkretnego przeciwstawiania się naturze oraz określonego poziomu technizacji. Z tych powodów w pewnym okresie proces ten w znacznej swej części został wyniesiony poza gospodarstwo rolne, stając się podstawą przemysłu przetwórczego (spożywczego).

W ten sposób między dwoma naturalnymi składnikami produkcyjnej linii rolnictwa powstała przepaść coraz bardziej pogłębiająca się, prowadząca do powstania bardzo poważnych rozbieżności, a nawet konfliktów ekonomiczno-organizacyjnych między rolnictwem a jego odbiorcą — przemysłem przetwórczym, w wielu przypadkach spełniającym rolę zbędnego pośrednika i kumulatora zysków (np. przemysł ziemniaczany, krochmalniczy kanalizuje rocznie białko o równowartości 50 tys. ton suszonych drożdży).

Konieczność aktywizacji produkcji rolnej i nieodzowność stosowania bodźców ekonomicznych zmusza organizatorów rolnictwa do zastanowienia się nad problemem pośrednictwa handlu, które zmniejsza dochodowość rolnictwa bezproduktywnie o około 30%.

Drugim zagadnieniem jest niemożliwość przejęcia wszystkich płodów rolnych przez przemysł przetwórczy, co powoduje, że zostają one przetwarzane przy pomocy „naturalnych” metod, prowadząc do znacznych strat ocenianych, np. w produkcji-surowcu paszowym, na około 40% (tab. 9). W skrajnym przypadku płody rolne stają się odpadami.

Tabela 9

Orientacyjne zestawienie pasz wyprodukowanych i zużytych przez określony zespół gospodarstw rolnych dobrze zorganizowanych w r. 1967/1968

Wyszczególnienie	Produkcja surowców paszowych				Produkcja pasz				Zużycie pasz				
	tys. ton	j. ows. w tys.	białka strąk-wych ton	tys. ton	j. ows. w tys.	białka strąk-wych ton	tys. ton	j. ows. w tys.	tys. ton	j. ows. w tys.	białka strąk-wych ton	tys. ton	j. ows. w tys.
Pasze treściwe, w tym:	1309	1325	187	1309*	1325	187	1123	1140	159				
mieszanki	976	942	160	976	942	160	818	789	134				
ziemniaki	760	235	8	655	202	7	655	202	7				
okopowe pastewne	1499	184	10	1363	168	9	1363	168	9				
Kiszonki	6988	1461	139	4193	629	51	4193	629	51				
Zielonki i pastewne	5547	1975	133	5283	1220	127	5283	1220	127				
Siano	3199	739	77	639	320	28	639	320	28				
Słoma i plewy	975	271	7	975	271	7	975	271	7				
Razem	20 277	5490	561	14 417	4135	416	14 231	3950	388				
Bez pasz treściwych		4175	374					2810	229				

* W tym z zakupu 739 ton.

Straty (bez pasz treściwych):

w j. ows. $\frac{4175 - 2810}{4175} \cdot 100 = 32,7\%$,

w białku $\frac{374 - 229}{374} \cdot 100 = 38,0\%$.

Biorąc pod uwagę ponadnormatywne zużycie pasz, straty są znacznie większe.

Problem bodźców materialnych niewłaściwie ustawionych powoduje pęd nie tyle do produkcji, ile do dobrze pomyślanego obrotu towarowego.

Z drugiej strony powstaje pytanie, w jakim stopniu warto zwiększać nakłady na postęp techniczny w kierunku wzrostu plonów (tj. w okresie procesu *A*), a w jakim w kierunku intensyfikacji procesu technologicznego *B*, który pozwoli z tych samych plonów uzyskać wzrost produktu finalnego, np. w produkcji zwierzęcej co najmniej o około 30%. Pojęcie produktu finalnego zależy od poziomu rolnictwa w danym okresie i może zamykać się w granicach: od sprzedaży trawy „na pniu” z naturalnej łąki, aż do odstawy półfabrykatu w postaci np. krochmalu zielonego, surowki spirytusowej, pulp i soków, mięsa w formie tusz mięsnych, mleka w formie śmietany lub mleka butelkowanego itp. Zatem proces technologiczny *B*, występujący w postaci czynnika uprzemysłowienia rolnictwa powodującego powstawanie przemysłu rolnego, zaczyna nabierać (bardzo wolno) określonej wagi w rekonstrukcji rolnictwa, mimo że jego rola w wielu przypadkach jest jeszcze niedostatecznie zrozumiana.

Z wymienionych powodów autor pozwolił sobie na stwierdzenie, że rolnictwo znajduje się obecnie w stadium przejścia do innej epoki. Dlatego metody analizy rolnictwa tradycyjnego, w stosunku do rolnictwa postępowego (uprzemysłowionego), ulegają i będą ulegały zmianom. Trudno powiedzieć, które z badanych gospodarstw znajduje się na jakimś określonym poziomie uprzemysłowienia, gdyż brak jest kryteriów dla ustalenia pułapu optymalnego. Dlatego też trudno jest obecnie ekonomicznie odnaleźć właściwe metody analizy w aktualnej sytuacji panującej w rolnictwie, aby można było doprowadzić do ustalenia porównywalnych wskaźników. Ale można powiedzieć już teraz, że w gospodarstwach, gdzie istnieje wyraźniej uwypuklony proces *B*, nie można dopuścić do nadmiernych wahań w produkcji przemysłowej.

W gospodarstwach zaś, gdzie istnieje większe „przemieszanie” procesu *A* i *B*, zależnie od sytuacji, można wyniki tłumaczyć osiągnięciami jednego lub drugiego procesu. W takich przypadkach dynamika rozwoju znajdzie swój wymiar, którego granic, do czasu zmiany systemu bodźców, nie przekroczy.

PRÓBA OMÓWIENIA NIEKTÓRYCH KRYTERIÓW POSTĘPU W ROLNICTWIE

Pod pojęciem postępu w rolnictwie autor rozumie wzrost produkcji rolnej pod względem ilościowym i użyteczności, wraz ze zmniejszeniem się nakładów, ze szczególnym uwzględnieniem siły żywej przy wzroście stopy życiowej pracowników rolnictwa.

P o s t ę p t e c h n i c z n y. Postęp techniczny w rolnictwie jako takim istniał wtedy, gdy rolnik sam projektował, wytwarzał i wprowadzał do

swojego gospodarstwa nowe procesy, narzędzia, a nawet urządzenia. Z chwilą przejęcia tych prac przez instytuty naukowe i przemysł, rolnik stał się stosunkowo biernym odbiorcą dostarczanych symboli postępu technicznego, w postaci technologii, środków chemicznych, narzędzi i maszyn³.

Wpływ rolnika na ten postęp jest niewielki, ponieważ jego żądania koncentrowały się przede wszystkim na pomniejszeniu pracochłonności i przyspieszeniu procesów produkcji, tworzących linię produkcyjną rolnictwa. Oczywiście w wyniku tego uzyskiwano powiększenie efektów produkcyjnych nie zawsze idących w parze ze wzrostem efektów ekonomicznych. Pozytywne różnice tego postępu były bardzo wyraźne wtedy, gdy w rolnictwie istniały wielkie rezerwy produkcyjne. Po ich zmniejszeniu się oraz wprowadzeniu coraz bardziej skomplikowanych technologii i urządzeń, od chwili wprowadzenia postępu technicznego, postęp efektywności ekonomicznej zaczął bardzo się opóźniać, a czasem nie pojawiać się zupełnie.

Zatem postęp techniczny w rolnictwie zależy przede wszystkim od jego twórców spoza rolnictwa⁴, a konieczność jego wprowadzenia postulują nie tyle bodźce ekonomiczne, ile socjologiczne i nacisk na wzrost produkcji rolnej. Dotyczy to wszystkich rodzajów postępu technicznego (w zakresie środków trwałych, obrotowych, biologicznych, technizacji rolnika, socjalno-bytowych i innych). Niektóre elementy postępu technicznego w przemyśle, potrzebne dla rolnictwa, mają zupełnie inny sens, ponieważ, o ile ich obecność w przemyśle jest absolutnie niezbędna (np. energia elektryczna, zaopatrzenie w wodę), to rolnictwo znosi brak tych elementów postępu i produkuje. Aktualnie mamy niezelektryfikowanych około 14% gospodarstw indywidualnych, 3% spółdzielni produkcyjnych i 0,5% PGR [4]. Gospodarstwa te egzystują, pracują i produkują. Zatem między postępowem technicznym w rolnictwie i przemyśle istnieją niewielkie analogie.

Postęp organizacyjny. Postęp organizacyjny w rolnictwie jest konsekwencją dwóch poczynań: postępu technicznego, będącego wynikiem wytworzenia odpowiednich czynników postępu, oraz właściwego wprowadzenia tych czynników do produkcji. Sam fakt stworzenia najlepszych urządzeń, procesów technologicznych, nie da żadnego efektu w produkcji, jeżeli nie zostaną one wykorzystane w sposób prawidłowy.

Tak więc znowu, w rolnictwie powstaje duża trudność — spotykana w przemyśle w znacznie mniejszym stopniu. Przemysłowy ciąg technologiczny, przeznaczony do wytwarzania określonego produktu, może być obiektywnie oceniony zarówno przez analizę podzespołów, jak i analizę

³ Por. rozdz. II.

⁴ Por. ref. W. Pytkowskiego, s. 117.

stopnia ich wzajemnego sprzężenia, ponieważ ciąg ten jest dostosowany do konkretnego procesu technologicznego. W rolnictwie sprawa ta jest bardziej skomplikowana i w wielu przypadkach niezależna od człowieka na obecnym etapie wiedzy, a zwłaszcza technizacji. Na przykład w rolnictwie polskim do chwili obecnej nie mamy ustalonej i prawidłowo działającej linii dla procesu A.

Typowy, jednoznaczny komplet podzespołów do uprawy, nawożenia, pielęgnacji zbiorów, przetwórstwa zielonek oraz okopowych nie istnieje. Lustracja gospodarstw w różnych regionach wykaże istnienie dużej różnorodności rozwiązań, z których większość nie spełnia w sposób należyty swoich zadań. Inaczej winien być skonstruowany ciągnik dla gruntów lekkich, ciężkich, a jeszcze inaczej dla torfowisk. To samo dotyczy wielu maszyn ciężkich do zbioru i transportu.

Ustalono pewne procesy technologiczne, np. transportowo-czyszczące przy pomocy wody, wtedy gdy było jej (pozornie, jak na owe czasy) dosyć i nie istniała sprawa ścieków. Dziś to zaczyna być problemem. Sprawa organizacji nowoczesnych, wielkostadnych pastwisk, na dobrze uprawianych i wysoko wydajnych łąkach — torfach, jest nie rozwiązana z powodu łatwego niszczenia darni.

Nie jest rozwiązana w sposób jednoznaczny sprawa nawożenia głównego rozmaitych kultur, w zależności od warunków glebowych i występujących w określonych okresach wegetacji sytuacji atmosferycznych. Są to tylko nieliczne, wybrane przykłady. Zagadnień tych zarysowuje się coraz więcej. Pojawiają się już w różnych krajach zjawiska bioniczne zależne od właściwości gruntów, na których zlokalizowano warsztat rolniczy — glebę lub przetwórczy — oborę lub chlewnię. Zjawiska te, nie zawsze dokładnie zbadane, oddziałują w sposób bardzo istotny na planowanie, a przede wszystkim na efektywność produkcji zwierzęcej.

Sprawy te znane praktyce od wielu wieków wskazują na wiele problemów mających bardzo istotne znaczenie w produkcji rolnej. Zatem procesy towarzyszące postępowi organizacyjnemu w rolnictwie są bardzo trudne do kompleksowego ujęcia oceny i planowania.

Procesy te przy posługiwaniu się bardzo nowoczesnymi środkami, będącymi wynikiem postępu technicznego, mogą spowodować nieuzyskanie oczekiwanych, pozytywnych rezultatów, a czasem cofnąć efektywność produkcyjną (nie mówiąc o ekonomicznej) w stosunku do okresu, w którym stosowano metody ekstensywne.

W tych przypadkach udział nauki jest bardzo pożyteczny, lecz równocześnie bardzo trudny, gdyż wymaga analizy niemal każdego gospodarstwa rolnego, w którym mają być wprowadzane rezultaty postępu technicznego. Jest to praktycznie niemożliwe, z uwagi na niedostatek naukowców. Wymaga to więc bardzo wysokich i wszechstronnych kwalifikacji od osób kierujących wielkoobszarowymi gospodarstwami rolnymi.

Sprawy te inaczej wyglądają w gospodarstwach drobnotowarowych, gdzie wielowiekowa (nieraz) tradycja rodzinna umożliwiła w sposób praktyczny poznanie wielu interesujących i charakterystycznych szczegółów, występujących w danym gospodarstwie, gdzie poziom jego mozaikowości, z uwagi na niewielki obszar, w pełni umożliwia kompleksowe spojrzenie na całość gospodarstwa.

Z drugiej jednak strony jest to znajomość skutków, a nie przyczyn i dlatego cała działalność może ograniczyć się tylko do unikania niektórych posunięć uznanych za szkodliwe, lecz równocześnie nie daje podstaw do wprowadzania nowych czynników postępu technicznego.

Warto również, zdaniem autora, korzystając z tradycyjnego pojęcia słowa „organizacja”, uwzględnić w dziale postępu organizacyjnego wszystko to, co będzie wynikiem poczynąń w stosunku do całego kompleksu produkcyjnego, uwzględniając sprawy socjalno-bytowe, kulturalne, rozszerzenie i aktywizację procesu technologicznego *B*, obrotu towarowego i inne.

Postęp ekonomiczny. Mówiąc o postępie ekonomicznym, autor starał się zwrócić uwagę na kompleks strategiczny, który w nowoczesnym rolnictwie odgrywa zasadniczą rolę. Rzecz polega na stałym utożsamianiu celu oraz środków służących do jego osiągnięcia. Zjawisku „postęp” musi dziś towarzyszyć ocena — „efektywność”.

W tym zakresie autorowi trudno jest pogodzić się z aktualnie stosowanymi metodami oceny środków i ich skuteczności. Jeśli bowiem mówimy o postępie technicznym, to nie można go uznać, jeżeli odbiorca — użytkownik — wprowadzając go u siebie, nie będzie miał efektów, czyli postępu produkcyjnego. Może to być spowodowane niewłaściwym wykorzystaniem środków będących wynikiem postępu technicznego, na skutek niewłaściwej lokalizacji lub nieodpowiedniego zestawu maszyn i urządzeń. W takim przypadku można uzyskać bardzo negatywne efekty ekonomiczne. Negatywna ocena może również dotyczyć postępu organizacyjnego. W konsekwencji otrzymamy następujący układ współzależności elementów postępu produkcyjnego: dobry postęp techniczny, który miał działać jako rezultat postępu organizacyjnego, mimo wdrożenia do produkcji, nie dał dobrych efektów, które autor pozwolił sobie nazwać postępem produkcyjnym.

4. Powstaje pytanie: czy w obecnej dobie komputerów, wysokiego poziomu wiedzy (kwalifikacji), naukowych metod organizacji produkcji i pracy, można nazwać postępem technicznym taki ciąg technologiczno-techniczny, który w miarę oddalania się od laboratorium i obiektów doświadczalnych będzie stwarzał coraz większe ryzyko nieefektywności w konkretnie istniejących warunkach kultury produkcyjnej i technizacji ludzi na różnych szczeblach i stanowiskach?

Autor spotykał w wielu krajach maszyny i urządzenia, w których pewne elementy znacznie wykraczały poza reguły wytrzymałości materiałów, albo też posiadały wiele dodatkowych rozwiązań, zupełnie zbędnych dla procesu produkcyjnego, lecz uwzględniających braki w poziomie technizacji przyszłego użytkownika. W tym miejscu wyraźnie występuje paradoksalne zjawisko: im niższe kwalifikacje użytkownika postępu technicznego, tym wyższe walory wytrzymałościowe, konstrukcyjne i czynnościowe powinny mieć urządzenia, będące wyrazem postępu technicznego.

Ocena stopnia kwalifikacji w tym przypadku, zwłaszcza w rolnictwie, które jeszcze dotychczas nie może odejść od tradycjonalizmu, nie może się odbywać za pomocą tradycyjnych metod jednostronnie ustalających poziom kwalifikacji, niemal wyłącznie za pomocą świadectw i dyplomów.

Na razie nie uwzględniamy walorów psychoanalizy, doświadczenia oraz innych czynników stanowiących o przydatności człowieka do nowoczesnej produkcji. Musimy się więc liczyć z trudnościami spowodowanymi koniecznością specjalnie ostrożnego dobierania procesów techniczno-technologicznych, uwzględniając realia aktualnego stanu kadr w rolnictwie.

W związku z tym, autor nie utożsamia pojęcia efektywności ekonomicznej z pojęciem postępu ekonomicznego zapoczątkowanym w niniejszym opracowaniu⁵, lecz proponuje rozważenie tych uwag, przy procesach modernizacji analizy ekonomicznej, uwzględniających kompleksowość analizowanych składników.

W przypadku nieuwzględnienia kompleksowości i powiązań zjawisk próby syntezy mogą się nie powieść (co można sprawdzić, gdy rezultaty otrzymane dotyczą obiektów bardzo dokładnie znanych) i nie pokrywać z faktycznym stanem istniejącym w tych obiektach, a zatem nie odzwierciedlić istoty rzeczy. Przyczyna tego tkwić może w rozmaitych anomalii, o których była mowa, jeżeli ostro występują w tych gospodarstwach. Istnieje wprawdzie możliwość wprowadzenia wielu współczynników korelujących, które mogłyby omawiane liczby uczynić porównywalnymi, lecz wymagałoby to wielomiesięcznej pracy zespołu ludzi, którzy ustaliliby ostateczną metodę postępowania.

Równocześnie autor pragnie zauważyć, że niniejsze opracowanie koncentruje swoją uwagę przede wszystkim na rachunku mikro i w zasadzie nie wykracza poza jednostkę nadrzędną w stosunku do gospodarstw wielkotowarowych w województwie. Ale istnieje potrzeba zwrócenia uwagi na konieczność uzgodnienia rachunku mikro i makro, jako niezbędnego czynnika gospodarności, oraz stworzenia wskaźników umożliwiających merytoryczną ocenę produktywności badanego obiektu.

⁵ Por. ref. programowy, generalny W. Zaremby i R. Radwana-Dębskiego, s. 69.

LITERATURA

1. Musierowicz A., Truszkowska W.: Tekst opisowy do mapy gleb Polski w skali przeglądowej. PPWK. Warszawa 1960.
2. Ogólna uprawa roślin. Praca zbiorowa t. I, II. PiWRL. Warszawa 1964.
3. Rocznik Statystyczny 1968. GUS 1968.
4. Rocznik Statystyczny 1970. GUS 1970.
5. Roder W.: Die Lucerne-Unser Wichtigster Eiweisslieferant. Berlin 1961.
6. System klasyfikacji gleb ornich. Praca zbiorowa pod red. A. Musierowicza. Warszawa 1958.
7. Truszkowska W.: Próba przybliżonej oceny przydatności rolniczej gleb Polski. IUNG. Warszawa 1965.